

i kierowano do powstającego batalionu marszowego 65 pp (dowódca mjr Antoni Hyży), który wchodził w skład pułku zapasowego 16 DP (dowódca ppłk Tadeusz Knopp). Pułk ten liczył 1 IX 518 oficerów i podchorążych oraz 3800 podoficerów i szeregowych. Jednak na skutek niekorzystnej sytuacji na froncie polsko-niemieckim oraz przewagi Niemców w powietrzu OZ nie mógł rozwinąć swojej normalnej pracy. Już 2 września Radom z koszarami był kilkakrotnie bombardowany, a 3 września skierowano cały pułk zapasowy do walki dla zablokowania szosy Kielce — Starachowice w rejonie Gór Świętokrzyskich. Żołnierze bronili dzielnie wyznaczonej rubieży i zdecydowanie opóźnili marsz nieprzyjaciela w kierunku Wisły.

W nocy z 6 na 7 września zarządzono ewakuację pułku zapasowego i OZ do Słonimia (DOK nr IX), dokąd wyruszono marszem pieszym. Marsz ten był niezmiernie ciężki z powodu wielokilometrowych odcinków drogi do przebycia jednego dnia oraz niezliczonych nalotów lotnictwa nieprzyjacielskiego. W czasie marszu zmieniono miejsce przeznaczenia i skierowano pododdział do Kowla (DOK nr II Lublin). Po przybyciu na miejsce ilość żołnierzy zmalała do 25%. Wobec wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium polskie, bez wypowiedzenia wojny, garnizon kowelski znalazł się między dwoma wrogimi wojskami. W tej sytuacji płk dypl. Leon Koc (który niegdyś służył w Grudziądzu) wydał 18 września rozkaz rozformowania OZ 16 DP. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy uzyskali swobodę dalszego działania. Większość przyłączył się do SGO „Polesie” i walczyła w jej składzie do 6 października.

Żołnierze 65 pułku piechoty walczyli we wrześniu 1939 r. od samego wybuchu wojny (1 IX, godz. 4.45) do ostatniej bitwy (6 X, godz. 10.00), od Janowa i Gardei po Kock, dając wszędzie świadectwo prawdy słów widniejących na pierwszym sztandarze pułku: „do ostatniej kropli krwi”.

Oficerowie 65 pp, przebywający w obozie jenieckim II D, sporządzili na Święto Pułkowe 21 czerwca 1942 r. listę swoich poległych kolegów, którzy (według ich informacji) zginęli w czasie wrześniowych działań 1939 roku. Oto ona:

— kapitanowie: Józef Gozdecki, Wiktor Kąkolewski (dowódca 5 kompanii), Władysław Płaneta;

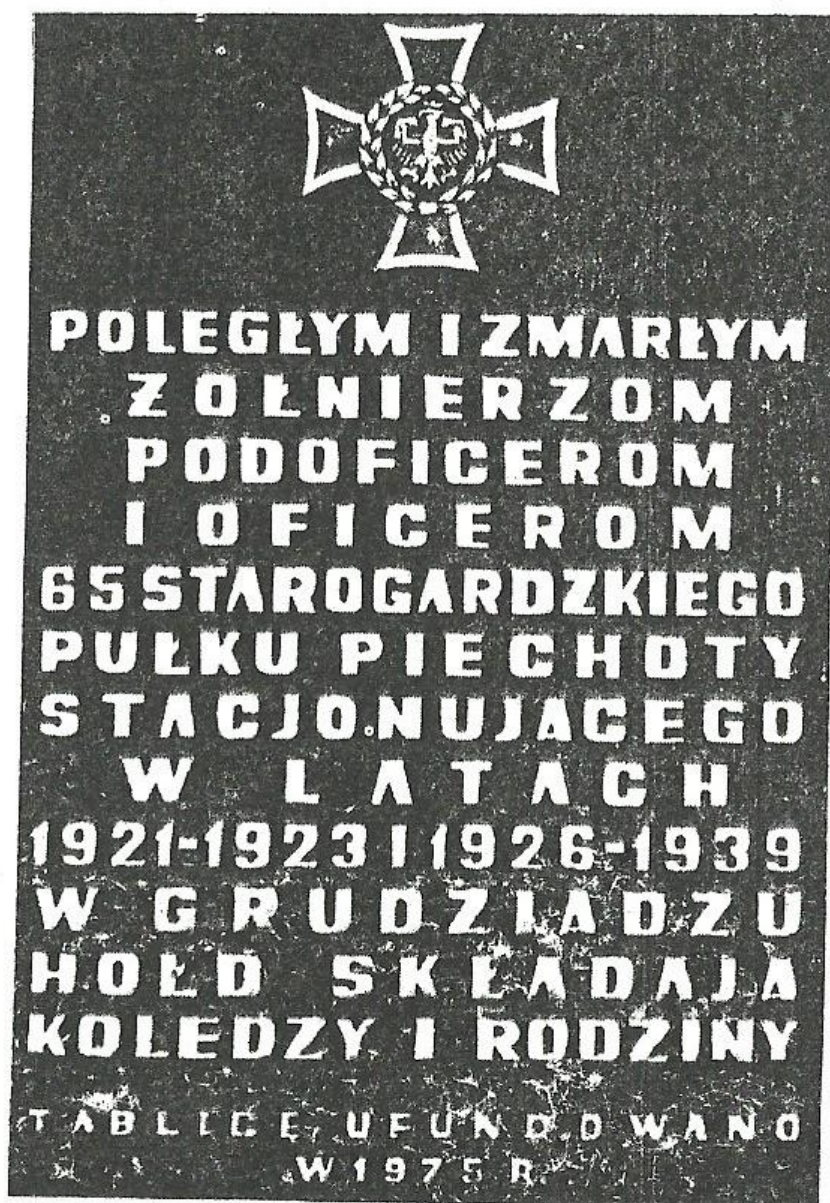
— porucznicy: Stefan Surdyk (dowódca plutonu pionierów), Stanisław Mróz (dowódca kompanii przeciwpancernej), Ryszard



Kremky (dowódca 3 kompanii), Stanisław Pisarczyk (dowódca 2 kompanii);

— podporucznicy: Stefan Waldon, Stanisław Ostrowski, Mieczysław Gładysz, Tytus Lacki, Binerowski, Jan Masiak, Solacki, Marian Rink.

Dotychczas nie opracowano listy poległych podoficerów i szeregowych. Spoczywają oni, często bezimienni, wzdłuż całego szlaku bojowego pułku. Pamięci wszystkich poległych i zmarłych żołnierzy 65 pp poświęcono w 1975 r. tablicę w kościele Najświętszej Marii Panny w Grudziądzu przy ul. Moniuszki, a pamięci całej 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty tablicę na „ścianie chwały” w Muzeum w Kutnie 8 września 1984 r.



Tablica pamiątkowa w kościele Najświętszej Marii Panny w Grudziądzu